

Z DZIEJÓW KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO
W ROSJI SOWIECKIEJ.
SPRAWOZDANIE ADMINISTRATORA APOSTOLSKIEGO
DIECEZJI KAMIENIECKIEJ KSIĘDZA JANA ŚWIDERSKIEGO

Witalij Rosowski

Adiunkt w Ośrodku Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL
Research Centre of Polish Migration and Immigrant Pastoral Care
e-mail: witalis@kul.pl

Streszczenie. Niniejsza publikacja przedstawia sprawozdanie o stanie Kościoła rzymskokatolickiego na Podolu sowieckim na przełomie lat 20. i 30. XX w. Dokument ten został sporządzony na początku 1933 r. przez administratora apostolskiego diecezji kamienieckiej księdza Jana Świderskiego na polecenia nuncjusza apostolskiego w Warszawie. W swojej relacji ksiądz J. Świderski na przykładzie diecezji kamienieckiej ukazał bardzo trudną sytuację duchowieństwa i wiernych Kościoła rzymskokatolickiego w Związku Radzieckim.

Słowa kluczowe: Kościół rzymskokatolicki, diecezja kamieniecka, Podole, Jan Świderski

Rzymskokatolickie biskupstwo ze stolicą w Kamieńcu Podolskim powstało pod koniec XIV w. Granice diecezji kamienieckiej od początku jej istnienia były związane z ziemią podolską, która ze względu na swoje położenie geopolityczne była ciągle narażona na różnego rodzaju niebezpieczeństwa. W swojej ponad sześciowiekowej historii diecezja ta nieraz ponosiła ogromne straty i dwukrotnie ulegała nawet kasacie przez władców Rosji carskiej. Najgorsze represje i przesładowania czekały jednak na Kościół rzymskokatolicki na Podolu pod rządami reżimu komunistycznego, który panował na tych ziemiach przez ponad siedemdziesiąt lat.

Do niedawna był to najmniej znany okres dziejów biskupstwa kamienieckiego. W ostatnim dziesięcioleciu ukazało się jednak szereg opracowań i monografii dotyczących historii Kościoła rzymskokatolickiego na Podolu pod rządami bolszewickimi¹. O wartości wspomnianych publikacji świadczy m.in.

¹ W pierwszej kolejności wymienić należy prace: В. М. Сторчовий, В. А. Нестеренко, *Римсько-Католицька Церква на Поділлі у 20-ті – 90-ті роки ХХ ст. Історико-релігійнознавче дослідження*, Коломия 2001; J. Szymański, *Kościół katolicki na Podolu. Obwód winnicki 1941–1964*, Lublin 2003; О. Антонова, *Католическая Церковь на современной территории Хмельницкой области в 20–30-х годах ХХ века*, Хмельницький 2004; W. Rosowski, *Dzieje rzymskokatolickiej diecezji kamienieckiej w latach 1918–1941*, Lu-

to, że zostały one oparte na niedostępnych przez długie lata dla badaczy materiałach źródłowych przechowywanych w archiwach na Wschodzie. Szczególny charakter mają natomiast wydania źródłowe przygotowane przez Natalię Rubliową i Sergiusza Kokina z Kijowa oraz Marię Dębowską z Lublina. W świetle publikowanych źródeł ukazują one dzieje Kościoła katolickiego na Ukrainie radzieckiej, w tym również na Podolu, w okresie międzywojennym i latach II wojny światowej². O ile pierwsza z nich prezentuje głównie materiały archiwalne przechowywane w zasobach państwowych archiwów ukraińskich i dawnego archiwum NKWD-KGB, to druga – akta i dokumenty Kurii Diecezjalnej w Łucku zdeponowane w Ośrodku Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne w Lublinie (OABMK).

Do dziś zachowało się niewiele archiwaliów proveniencji kościelnej dotyczących interesującego nas terenu. Stąd każdy nowy dokument jest ważnym źródłem dla pełnego odtworzenia dziejów diecezji katolickich obrządku łacińskiego na Wschodzie. Wiele bezcennych i nieznanych dotychczas dla większości badaczy materiałów źródłowych do dziejów Kościoła katolickiego w krajach byłego ZSRR przechowywana jest w zasobach Tajnego Archiwum Watykańskiego. Niniejsza publikacja prezentuje jeden z takich dokumentów, a mianowicie sprawozdanie o stanie diecezji kamienieckiej przygotowane przez jej administratora apostolskiego księdza Jana Świderskiego. W latach 20. i 30. XX w. był on czołową postacią Kościoła rzymskokatolickiego na Podolu sowieckim³.

blin 2008; O. A. Пасечник, *Римо-католическая церковь в Каме́нец-Подольской (Хмельницької) області в 1920–1941 годах. Монографія*, Хмельницький 2009.

² *Влада і Костьол в Радянській Україні, 1919–1937 рр.: Римо-католицька Церква під репресивним тиском тоталітаризму*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ”, 2003 nr 2(21), спеціальний випуск, Київ 2003; *Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej. Materiały źródłowe Kurii Diecezjalnej w Łucku 1941–1945*, opr. M. Dębowska, Rzeszów 2010.

³ Świdorski Jan (1888–1959), syn Eustachego i Eweliny z Żłobnickich; seminarium duchowne ukończył w Żytomierzu, gdzie w 1912 r. otrzymał święcenia kapłańskie, przed 1920 r. pracował kolejno wikariuszem w Łucku, przy filialnym kościele w Żmerynce oraz w Płoskirowie, gdzie jednocześnie był prefektem miejscowych szkół; następnie kolejno był proboszczem w parafiach Zieńkowce, Wońkowce i Bar na Podolu; w latach 1920–1926 pełnił obowiązki wikariusza generalnego, a następnie – administratora apostolskiego diecezji kamienieckiej; na początku 1930 r. został aresztowany i skazany na karę śmierci, zamienioną na 10 lat łagrów i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich, przebywał w polityzatorze w Jarosławlu nad Wołgą; we wrześniu 1932 r. w ramach wymiany więźniów politycznych między II Rzeczypospolitą a ZSRR powrócił do Polski; do 1939 r. pracował w diecezji łuckiej w parafiach Dubno, Krzemieniec i Sarny; lata okupacji spędził w Warszawie, a następnie osiadł na terenie diecezji wrocławskiej. Najwięcej informacji o księdzu Świdorskim można znaleźć w monografii poświęconej dziejom diecezji kamienieckiej w okresie międzywojennym. Zob. Rosowski, *Dzieje*, passim (biografia na s. 87–97); tenże, *Przyczynek do biografii i ostatniego administratora apostolskiego diecezji kamienieckiej księdza Jana Świdorskiego (1888–1959)*, „Studia Polonijne”, 32(2011), s. 169–185. Ponadto w 2011 r. na łamach „Studiów Włocławskich” ukazał się artykuł poświę-

Publikowany niżej dokument pt. *Krótkie sprawozdanie ze stanu kamienieckiej diecezji od 1928 do 1932 roku*, został sporządzony przez byłego zarządcę diecezji kamienieckiej księdza J. Świdarskiego po jego powrocie do Polski z ZSRR. Interesujące nas sprawozdanie przygotowano prawdopodobnie na polecenie nuncjusza apostolskiego w Warszawie arcybiskupa Francesco Marmagiego. Oryginalny dokument, sporządzony w formie maszynopisu w języku polskim, jest przechowywany w Archiwum Kongregacji do spraw Nadzwyczajnych Kościoła⁴ wśród akt Pontyfikalnej Komisji dla Rosji w teczce księdza Jana Świdarskiego (Numero prot.: 297/29; Scatola 22; Ritus: Latino; Locus: Sacerdoti fuori di Russia; v. anche 490/28). W tym samym miejscu znajduje się również tłumaczenie sprawozdania na język włoski⁵.

Warto podkreślić, że w polskiej historiografii dokument ten nie był znany, stąd jego publikacja nabiera dodatkowej wartości. W przygotowanym do druku tekście sprawozdania dokonano niezbędnego uwspółcześnienia ortografii i interpunkcji, a przede wszystkim zmieniono pisownie wielką literą słów, które powinny być pisane z małej litery (np. ksiądz, kanonik itp.). W publikowanym dokumencie zachowano natomiast oryginalny styl i składnię, jak również używane przez Autora zapożyczenia i skróty z języka rosyjskiego (np. kulturnaja piatiletka, ispołkom, narkomat, polsekcja, żeluzno-daroznaja rota, obłaść). Ponadto fragmenty tekstu dopisywane ręcznie zostały wydzielone kursywą, a w nawiasach kwadratowych umieszczono tekst uzupełniający źródło (np. rozwinięcie niektórych skrótów: r[ubli], kan[onik] itp.). W edycji źródłowej, ze względów praktycznych, zrezygnowano również z podania szczegółowych biografów księży wymienianych w tym dokumencie. Podstawowe informacje na ich temat można znaleźć w kilku opracowaniach⁶. Parafie i świątynie katolickie na Podolu identyfikowano na podstawie ówczesnego schematyzmu diecezjalnego (*Elenchus omnium ecclesiarum et universi cleri dioecesis Camenecensis, Pro*

cony osobie księdza Jana. K. R., *Zanim przybył do diecezji wrocławskiej. Prześladowania ks. Jana Świdarskiego w Rosji sowieckiej*, „Studia Włocławskie”, 13(2011), s. 294–298. Pozostałe opracowania zawierają jedynie bardziej lub mniej szczegółowe opisy biograficzne tego kapłana. Por. A. Staszak, *Ś.p. ks. prałat Jan Świdarski*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, 42(1959), s. 342; R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917–1939. Martyrologium*, Lublin 1998, s. 477–479; O. K. Соколовський, *Церква Христова 1920–1940. Переслідування християн в СРСР*, Київ 1999, s. 184–185; [Н. Рубльова], *Біографії римо-католицьких священиків, репресованих радянською владою*, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ”, 2003 nr 2(21), s. 421–423; В. Колесник, *Відомі поляки в історії Вінничини. Біографічний словник*, Вінниця 2007, s. 672–673; В. Росовський, *Римо-католицька громада в Жмеринці на Подоллі. Історія заснування костьолу і парафії св. Олексія*, Люблін 2010, s. 85, 89–94, 136.

⁴ Do 16 grudnia 2010 r. Archiwum Kongregacji do spraw Nadzwyczajnych Kościoła mieściło się w Tajnym Archiwum Watykańskim.

⁵ Archivio Segreto Vaticano (ASV), Archivio della Sacra Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari (AES), Pontificia Commissione Pro Russia, Pos. Scatole 21, fasc. 140, k. 70–92.

⁶ Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa, passim*; Соколовський, *Церква Христова, passim*; [Рубльова], *Біографії римо-католицьких священиків*, s. 374–438.

Anno Domini 1924, [Buczacz 1924]), a miejscowości – Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego (t. I–XV, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880–1902).

EDYCJA ŹRÓDŁA:

Oryginał: *Archivio Segreto Vaticano, Archivio della Sacra Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari, Pontificia Commissione Pro Russia, Pos. Scatole 21, fasc. 140, k. 50–64.*

297/29⁷

3 a

giunta⁸ 26 XI 1932

KRÓTKIE SPRAWOZDANIE ZE STANU KAMIENIECKIEJ DIECEZJI od 1928 do 1932 roku

„Desolatione desolata est terra”⁹ – słowa te autora *Trenów*¹⁰ jak nie można lepiej dałyby się zastosować do tego stanu, w jakich znajduje się obecnie świątynia Kościoła w diecezji kamienieckiej i we wszystkich innych diecezjach, które są położone na terenie Rosji sowieckiej.

Muszę nadmienić, że sprawozdanie niniejsze jest uzupełnieniem tego sprawozdania ze stanu diecezji kamienieckiej, które w roku 1928¹¹ złożył ksiądz

⁷ Odreżna adnotacja – numer protokołu z teczeki księdza J. Świdarskiego. W oryginale obok widnieje również przekreślony wpis innego numeru 490/28.

⁸ Wł. – dodane.

⁹ Łac. – spustoszony(a) jest kraj (ziemia). Wyrażenie to nawiązuje do słów jednego z utworów Jana Kochanowskiego „*Pieśń o spustoszeniu Podola*”, napisanego w reakcji na napad tatarski na Podole w 1575 r. (Księgi wtóre pieśń 5). Pieśń ta zaczyna się słowami „*Wieczna sromota i nienagrodzona Szkoda, Polaku! Ziemia spustoszona Podolska leży,...*”. W XVI i XVII wieku pieśń ta doczekała się licznych przeróbek i adaptacji (m.in. po łacinie przez M. K. Sarbiewskiego). Zob. J. Kochanowski, *Pieśni*, opr. M. R. Mayenowa, K. Wilczewska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 178–182 (Księgi wtóre, pieśń 5), s. 422, 425.

¹⁰ Utwór liryczny o charakterze żałobnym. W liryce polskiej szczególne miejsce zajmuje wydany w 1580 r. cykl XIX *Trenów* J. Kochanowskiego, powstałych po śmierci jego córki. Patrz. J. Kochanowski, *Treny*, opr. J. Pelc, wyd. 16, Wrocław–Warszawa–Kraków 2001.

¹¹ W dokumencie błędnie: powinno być rok 1929. Ojciec M. Karowec został przymusowo wydany z ZSRR 24 listopada 1929 r. Następnie 29 listopada t. r. złożył w nuncjaturze apostolskiej w Warszawie wspomniane sprawozdanie, które za pośrednictwem nuncjusza abpa F. Marmaggiego zostało przekazane do Rzymu. ASV, AES, Pont. Comm. Pro Russia, Pos. Scatole 7, fasc. 47, k. 13 (*Nuncjusz F. Marmaggi do kard. L. Sincero, Warszawa, 1 XII 1929 nr 6298*), 14–16, 21–23 (*Sprawozdanie M. Karowca, 29 XI 1929*). Kopie tego sprawozdania otrzymały również władze polskie. MSZ w lutym 1930 r. przekazało odpis pisma M. Karowca prymasowi Polski kard. A. Hlondowi oraz do biura Episkopatu Polski. Zob. *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*

Makary Karowец, bazylianin, i sprawozdania złożonego przez księdza kanonika Jana Lewińskiego w roku 1931¹².

STOSUNEK WŁADZY SOWIECKIEJ DO DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO

W drugiej połowie 1929 roku sytuacja na Ukrainie sowieckiej ułożyła się taka, że wraz z innymi kapłanami mogłem łatwo przewidzieć, iż nastąpić musi w najbliższym czasie pogorszenie stosunków duchowieństwa katolickiego z władzami sowieckimi, które to stosunki, jak wiadomo, i przedtem nie były zbyt dobre. Przewidywaliśmy, że na zasadzie uchwał ostatniego ogólnego zjazdu partii komunistycznej w Moskwie tak zwana „Kulturnaja piatiletka”¹³ musi być przeprowadzona bezwzględnie. Owa „kulturnaja piatiletka” dotyczyła programu szkolnego w ciągu pięciu lat, poczynając od 1928 roku.

Walka z Kościołem wzmogła się jeszcze bardziej, gdy władze miały zabrać się do przeprowadzenia masowej kolektywizacji. Ta akcja praktycznie miała się rozpocząć od końca roku 1929 i miała za cel ostateczny likwidację „kułactwa”, to jest – zamożniejszej części ludności, jako klasy społecznej. Owa likwidacja pozornie nie miała nic wspólnego z Kościołem, w rzeczywistości jednak praktyka wykazała, że nazwą „kułactwa” zostały objęte całe szeregi członków gmin wyznaniowych, a także i wszyscy księża.

Niepodzielnie zapanowała tendencja zmierzająca ku możliwie szybkiej akcji, mającej za cel zamknięcie wszystkich kościołów oraz uniemożliwienie pracy katolickiej, chociażby w minimalnym zakresie.

Kierując się powyższymi względami skorzystałem z przymusowego wyjazdu z granic diecezji kamienieckiej ks. Makarego Karowca do Polski i dałem mu wyraźną dyrektywę przedstawienia smutnego stanu diecezji kamienieckiej i tych

cz. 1: lata 1917–1939, t. III, red. S. Stępień, Przemysł 2001, dok. 47 (*Informacja MSZ w sprawie sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego w USRR, Warszawa, 17 lutego 1930*), s. 115–117.

¹¹ ASV, AES, Pont. Comm. Pro Russia, Pos. Scatole 7, fasc. 47, k. 27 (*Pontificia Commissio Pro Russia, per l'udienza del Santo Padre, 18 XII 1929*).

¹² Sprawozdanie byłego proboszcza i dziekana winnickiego księdza kanonika J. Lewińskiego o położeniu Kościoła rzymskokatolickiego w Rosji sowieckiej zostało sporządzone 22 sierpnia 1931 r. po jego powrocie do Polski. Zob. ASV, AES, Pont. Comm. Pro Russia, Pos. Scatole 19, fasc. 124, k. 39–91.

¹³ Ros. – pięcioletka kulturalna. Poczynając od 1928 r. ZSRR przeszedł na pięcioletni plan rozwoju gospodarczego. Pierwszy taki plan, obejmujący lata 1928–1932, został zatwierdzony w 1929 r. na Ogólnozwiązkowym Zjeździe Rad w Moskwie. Pięcioletki obejmowały wszystkie dziedziny życia społecznego od ekonomii i gospodarki do spraw kultury i oświaty. Najważniejszym zadaniem pierwszej pięcioletki była likwidacja własności prywatnej, kolektywizacja wsi oraz rozwój przemysłu ciężkiego. Natomiast na polu oświatowym głównym kierunkiem działania władz partyjnych były między innymi likwidacja analfabetyzmu oraz wprowadzenie nauczania powszechnego. Realizację tego planu na przykładzie Ukrainy radzieckiej patrz.: C. B. Кульчицький, *Україна між двома війнами (1921–1939 pp.)*, Київ 1999, s. 140–266.

przewidywać, jakie już wówczas zarysowywały się zupełnie jasno, że w czasie najbliższym można się było spodziewać masowych aresztowań. O ile była ta perspektywa zupełnie jasną, można wnosić z tego faktu, że w początku grudnia 1929 roku uważałem za konieczne zniszczyć całe archiwum diecezjalne, by nie wpadło ona w ręce G.P.U.¹⁴ przy rewizji, której spodziewać się mogłem każdej chwili.

MASOWE ARESZTOWANIA KSIĘŻY

Szóstego stycznia 1930 roku aresztowano proboszcza płoskirowskiego¹⁵ ks. Zygmunta Kwaśniewskiego, proboszcza gródeckiego¹⁶ ks. Ryszarda Bohusz-Szysko i proboszcza satanowskiego¹⁷ ks. Jana Ładygo. Te aresztowania przeprowadzono, jak się później okazało, na mocy rozkazu charkowskiego G.P.U. i stały się one zapowiedzią niechybnych masowych aresztów, które nastąpiły po dziesięciu dniach; na terenie bowiem całej diecezji kamienieckiej i sąsiadującej z nią diecezji żytomierskiej, aresztowano cały szereg księży.

W czasie od dziesiątego do dwudziestego stycznia 1930 roku zaaresztowano tylko w jednej kamienieckiej diecezji następujących księży: 1) ks. kan[onika] Jana Lewińskiego, proboszcza i dziekana winnickiego¹⁸, 2) ks. Antoniego Kurrowskiego, proboszcza szarawieckiego¹⁹, 3) ks. Franciszka Czyrskiego, proboszcza jarmolińskiego²⁰, 4) ks. Józefa Mioduszewskiego, wikarego płoskirowskiego, 5) ks. Stanisława Hańskiego, proboszcza derażniańskiego²¹, 6) ks. Antoniego Matuszewicza, proboszcza dunajowieckiego²², 7) ks. Władysława Dworzecznego, proboszcza z parafii [po]trynitarskiej z Kamieńca²³, 8) ks. Maksymi-

¹⁴ Gosudarstvennoje Politiceskoje Uprawlenie (Государственное Политическое Управление), Państwowy Zarząd Polityczny (pod tą nazwą funkcjonował w latach 1922–1934; był kontynuacją CzK, a następnie został przekształcony w NKWD).

¹⁵ Płoskirów (Proskurów) – dawniej miasto powiatowe nad Bohem (od 1954 r. przemianowane na Chmielnicki); pod względem ludności największa parafia rzymskokatolicka na Podolu, dekanat o tej nazwie w diecezji kamienieckiej.

¹⁶ Gródek Podolski – miasto nad rzeką Smotrycz, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie kamienieckim.

¹⁷ Satanów – miasto nad Zbruczem, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie płoskirowskim.

¹⁸ Winnica – miasto powiatowe nad Bohem (w 1 połowie lat 20. XX w. stolica guberni podolskiej), siedziba parafii rzymskokatolickiej, dekanat o tej nazwie w diecezji kamienieckiej.

¹⁹ Szarawka – miasto, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie płoskirowskim.

²⁰ Jarmolińce – miasto, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie płoskirowskim.

²¹ Derażnia – miasto na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie latyczowskim.

²² Dunajowce – miasto, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie uszyckim.

²³ Kamieniec Podolski – miasto nad Smotryczem, dawniej stolica województwa, a następnie guberni podolskiej; stolica diecezji kamienieckiej, dekanat o tej nazwie, siedziba czterech rzymskokatolickich parafii przy kościołach: katedralnym, podominikańskim, potrynitarskim i ormiańskim.

liana Turowskiego, proboszcza szarogrodzkiego²⁴, 9) ks. Wiktora Strończyńskiego, proboszcza murachwowskiego²⁵, 10) ks. Stanisława Kasprzykowskiego, proboszcza snitkowskiego²⁶, 11) ks. Antoniego Skalskiego, proboszcza brahiłowskiego²⁷, 12) ks. Wacława Szymańskiego, proboszcza kraśniańskiego²⁸ i tywrowskiego²⁹, 13) ks. Emanuela Kapłonowskiego, proboszcza uszyckiego³⁰, 14) ks. Jana Świderskiego, proboszcza barskiego³¹ i administratora apost[olskiego] diecezji kamienieckiej zarazem.

Należy też mieć w pamięci, że każdy z księży obsługiwał najmniej po dwie albo trzy parafie, więc też owe styczniowe areszty pozbawiły obsługi duchownej przeszło 40 parafii.

Do liczby aresztowanych w styczniu kapłanów należy dodać uprzednio aresztowanych i osadzonych po różnych więzieniach: ks. Czesława Fedorowicza, ks. Mariana Sokołowskiego, ks. Ignacego Lubieńskiego, ks. Feliksa Lubczyńskiego, ks. Adalberta Kobca, ks. Kazimierza Krzywickiego, i przymusowo wyprawionego do Polski, jako polskiego poddanego ks. Makarego Karowca. Jeżeli tych ośmiu kapłanów dodamy do liczby aresztowanych w styczniu siedemnastu, a także dwóch księży zmarłych, t. j. ks. Franciszka Piaseckiego, który umarł w kwietniu 1930 roku, i ks. Aleksandra Marszyckiego, który umarł w marcu 1931 roku – to wypadnie, że w diecezji kamienieckiej liczba czynnych kapłanów zmniejszyła się w ciągu kilku lat o dwudziestu siedmiu. Jaki ta liczba stanowi wielki ubytek, zrozumie się dopiero wówczas, gdy weźmie się pod uwagę, że do połowy 1928 roku była w diecezji kamienieckiej na sto jedną parafię tylko 46 kapłanów.

Zdawałoby się, że po zaaresztowaniu 27 księży władze mogłyby się zadowolić takim „sukcesem”, jednak i tego było za mało, bo w lecie 1931 roku znów zaaresztowano trzech księży: ks. Mariana Jędruszaka³², proboszcza ze Zbrzy-

²⁴ Szarogród – miasto w powiecie mohylowskim na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej.

²⁵ Murachwa (Murafa) – miasto w powiecie jampolskim, jedna z największych parafii rzymskokatolickich w tej części Podola.

²⁶ Snitków – miasto w powiecie mohylowskim na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej.

²⁷ Brahiłów – miasto w powiecie winnickim, siedziba parafii rzymskokatolickiej, znane miejsce pielgrzymkowe z cudowną figurą Pana Jezusa Nazareńskiego, sprowadzoną do Brahiłowa w 1744 r. przez ojców trynitarzy.

²⁸ Krasne – miasto, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie jampolskim, diecezja kamieniecka.

²⁹ Tywrów – miasto w powiecie winnickim, siedziba parafii rzymskokatolickiej.

³⁰ Uszyca Stara – miasto nad Uszycą, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie uszyckim.

³¹ Bar – miasto, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie mohylowskiej, 1927–1930 – rezydencja administratora apostolskiego diecezji kamienieckiej.

³² W niektórych dokumentach nazwisko brzmi Jędruszak. Por. *Elenchus omnium ecclesiarum et universi cleri dioecesium Luceoriensis et Żytomiriensis nec non Camenecensis*, Anno Domini 1918, Żytomiriae 1918, s. 57.

zia³³, ks. Aleksandra Wierzbickiego, proboszcza mukarowskiego³⁴ i ks. Jana Lukacza³⁵, proboszcza zińkowskiego³⁶.

Wskutek tych masowych aresztowań zostali także aresztowani i konsultorowie diecezjalni, którzy byli mianowani jednocześnie wikariuszami generalnymi: ks. kan[onik] Jan Lewiński, ks. Antoni Matuszewicz, ks. Jan Ładygo, ks. Władysław Dworzecki, ks. Wiktor Strończyński i później mianowany wikariuszem generalnym, ks. Aleksander Wierzbicki.

Aresztowani księża są skazani wszyscy albo w drodze sądowej, albo w drodze rozporządzeń administracyjnych na różne terminy i znajdują się jako więźniowie w następujących więzieniach³⁷: 1) w Jarosławiu³⁸ nad Wołgą w tak zwanym „Politizolatorze”³⁹ odbywają karę: ks. Józef Mioduszewski, ks. Wiktor Strończyński, ks. Ryszard Bohusz-Szyszko, ks. Stanisław Hański, ks. Antoni Matuszewicz, ks. Waław Szymański, ks. Stanisław Kasprzykowski, ks. Jan Ładygo, ks. Maksymilian Turowski, ks. Franciszek Czyrski i ks. Antoni Kurowski; 2) Sarańsk⁴⁰ nad Wołgą „Domzak”⁴¹ – ks. Adalbert Kobeć; 3) Sołówki⁴², obóz koncentracyjny – ks. Ignacy Lubieński; 4) Archangielsk⁴³ (w obozach nieznanymi) – ks. Emanuel Kapłonowski i ks. Jan Lukacz; 5) Komi-Zyriańska obłaść⁴⁴, Czibju, Uchto-Pieczorskiej Łagier⁴⁵ – ks. Kazimierz Krzywicki; 6) Murman-Tanguda, 24 żelazno-daroznaja⁴⁶ rota – ks. Aleksander Wierzbicki.

Należy też wspomnieć osobno, że w jesieni 1931 roku zakończył życie na wyspach Sołowieckich – ks. Feliks Lubczyński, który zmarł z braku opieki lekarskiej.

³³ Zbrzyż – miasto nad Zbruczem, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie kamienieckim.

³⁴ Mukarów (Podleśny) – wieś w powiecie uszyckim na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej.

³⁵ Właściwa pisownia nazwiska: Łukacz.

³⁶ Zińków – miasto w powiecie latyczowskim na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej.

³⁷ Wykaz łagrów, miejsc uwięzienia i zesłania, gdzie przebywali księża katolicy zob. „*Bez sądu, świadków i prawa...*”. *Listy z więzień, łagrów i zesłania do Delegatury PCK w Moskwie 1924–1937*, red. R. Dzwonkowski, Lublin 2002, s. 355–361.

³⁸ Poprawna nazwa tej miejscowości brzmi Jarosław nad Wołgą.

³⁹ Ros. (Политизолятор) – więzienie dla skazanych z oskarżenia o przestępstwa polityczne.

⁴⁰ Sarańsk nad rzeką Inwar (dorzecze Wołgi), stolica Mordwińskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

⁴¹ Ros. (Домзак, Дом заключения) – więzienie.

⁴² Wyspy Sołowieckie, obwód archangielski, istniała tu sieć łagrów zwana SŁON – Sołowieckije Łagierja Osobogo Naznaczenia – Sołowieckije Łagry Specjalnego Przeznaczenia.

⁴³ Archangielsk – miasto nad Morzem Białym i stolica obwodu archangielskiego w Rosji.

⁴⁴ Ros. – Komi-Zyriański obwód. Pełna poprawna nazwa Komi-Zyriański Obwód Autonomiczny.

⁴⁵ UCHTPIECZŁag – łagry wokół wzniesionego przez więźniów osiedla Uchta nad rzeką Peczorą w Komi ASRR.

⁴⁶ Ros. – kolejowa. Poprawna nazwa miejsca tego zesłania brzmi: Murmańska Linia Kolejowa, stacja Tungudo, 24 rozjazd kolejowy.

KSIĘŻA POZOSTALI NA WOLNOŚCI

Do września 1932 roku pozostawiono na wolności w diecezji kamienieckiej następujących księży: 1) ks. Antoniego Pawilczusa, proboszcza tomaszpolskiego⁴⁷, którego po zaarrestowaniu ks. Wierzbickiego w 1931 roku mianowałem wikariuszem generalnym, 2) ks. Antoniego Wedegisa, proboszcza rybnickiego⁴⁸, 3) ks. Franciszka Jabłonowskiego, proboszcza braclawskiego⁴⁹, 4) ks. Jakóba Zdaniewicza, proboszcza czernijowieckiego⁵⁰, 5) ks. Franciszka Kotaka, mansjonariusza⁵¹ w Szarawce, 6) ks. Jana Ławryckiego, proboszcza hołowaniewskiego⁵², 7) ks. Józefa Berezowskiego, proboszcza pikowskiego⁵³, 8) ks. Bolesława Roszkiewicza, proboszcza kumanowieckiego⁵⁴, 9) ks. Adama Kucharskiego, proboszcza latyczowskiego⁵⁵, 10) ks. Sebastiana Sabudzińskiego – obrządku greckokat[olickiego] – wikarego barskiego, 11) ks. Jana Brydyckiego, proboszcza kościoła [po]dominikańskiego z Kamieńca i 12) ks. Stanisława Rajko, proboszcza jampolskiego⁵⁶. Tych dwunastu kapłanów pozostawionych na wolności muszą obsługiwać 101 parafię diecezji kamienieckiej, która liczy przeszło 300 000 wiernych.

Ażeby mieć prawdziwe wyobrażenie o tym, jaka to może być obsługa parafii należy pamiętać, że z pośród wyżej wymienionych kapłanów niektórzy są już w podeszłym wieku albo pozbawieni sił i zdrowia. Właśnie takimi są: ks. Franciszek Jabłonowski, ks. Jan Ławrecki, ks. Antoni Wedegis, ks. Jan Brydycki, ks. Stanisław Rajko i ks. Bolesław Roszkiewicz. Wymienieni nie są w stanie podjąć tej misyjno-apostolskiej pracy duszpasterskiej, która wymaga wiele wyrzeczeń i poświęceń. Ponadto należy dodać, że ks. Franciszek Kotak jest od dawna epileptykiem i podczas ataków jest bliskim obłąkania. Ks. Jakub Zdaniewicz i ks. Józef Berezowski robią wrażenie wskutek ciągłych powoływań na badania do G.P.U. ludzi moralnie złamanych. Jeden tylko ks. Antoni Pawilczus, chociaż jest w starszym wieku, ma jeszcze dość sił do wytężonej duszpasterskiej pracy.

⁴⁷ Tomaszpol – miasto na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie jampolskim.

⁴⁸ Rybnica – miasto przy ujściu rzeki Rybnicy do Dniestru (od 1924 r. w granicach Mołdawskiej ASRR), siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie bałckim.

⁴⁹ Braclaw – dawniej stolica województwa braclawskiego, następnie miasto powiatowe; siedziba parafii rzymskokatolickiej i dekanat o tej nazwie w diecezji kamienieckiej.

⁵⁰ Czernijowce (Czerniowce) – miasto na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie jampolskim.

⁵¹ Kapłan bez obowiązków duszpasterskich, lecz zobowiązany do odprawiania mszy świętej i odmawiania *officium parvum* lub wikariusz w parafii, funkcjonujący na specjalnych prawach.

⁵² Hołowaniewskie – miasto w powiecie bałckim na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej.

⁵³ Pików – miasto na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie winnickim.

⁵⁴ Kumanowce – wieś na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie lityńskim.

⁵⁵ Latyczów – miasto powiatowe na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej i dekanat o tej nazwie oraz znane sanktuarium maryjne w diecezji kamienieckiej.

⁵⁶ Jampol – miasto powiatowe na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej i dekanat o tej nazwie.

STOSUNEK WŁADZY SOWIECKIEJ DO KOŚCIOŁÓW

Jak już wspomniałem, w diecezji kamienieckiej jest 101 parafia i tyleż parafialnych kościołów, nie licząc kaplic. Do połowy 1929 roku wszystkie te kościoły były czynne, gdyż władze sowieckie nie uważały za rzecz właściwą zamykanie tychże. Pogląd ten zasadniczo się zmienił w połowie 1929 roku.

Władze zaczynają przygotowywać materiał, któryby z czasem upoważnił do zamknięcia kościołów. Będzie odtąd chodziło nie o rzeczywiste powody prawne, zmuszające do zamknięcia tego lub owego kościoła, lecz o zmyślenie po prostu wszelkiego rodzaju zaczepek i kruczków prawnych, które dawałyby możliwość zamknięcia kościołów i zlikwidowania gmin religijnych.

By zrozumieć sposoby, do jakich się uciekano w celu powyższym, należy przytoczyć wypadki następujące. W 1929 roku zamknięto trzy kościoły – w Nowej Uszycy⁵⁷, w Starej Uszycy i w Ternówce⁵⁸. Przy zamknięciu tych kościołów wykorzystano fakt, że każda z tych parafii miała stosunkowo nieznaczną ilość parafian. Jednak głównym powodem do zamknięcia tych kościołów stała się silna presja wywarta przez władze miejscowe na parafian. W Nowej Uszycy na przykład kościół został zamknięty przy następujących warunkach. Parafianie nowouszycy zostali wezwani urzędowo przez milicję do sali miejskiej. Każdy z parafian, przybyły na to wezwanie, musiał przy wejściu podpisać czysty arkusz papieru dla zgłoszenia rzekomo swojej obecności na zebraniu. W ten sposób jeszcze przed zebraniem były zebrane podpisy parafian na jeszcze niewypełnionym, czystym arkuszu papieru, na którym można było napisać wszystko, co się miejscowym władzom mogło podobać. Gdy podpisy zostały zebrane, arkusz znikł, a zebranie rozpoczął kierownik t. z. „polskiej”⁵⁹, przy miejscowym komunistycznym partyjnym Komitecie. Kierownik polsekcji udawał, że lojalni obywatele sowieckiego państwa nie powinni głosować w obronie kościoła, który przecież jest miejscem przeznaczonym do agitacji kontrrewolucyjnej. Ponadto wzięto na bok prezesa gminy kościelnej, wymuszono na nim rezygnację ze swego stanowiska, poczym zebranie zamknięto. I już odtąd nie dozwolono na żadne nowe zebranie parafian, grożąc aresztowaniem w razie zwołania nielegalnego zebrania. Należy nadmienić, że stali mieszkańcy Nowej Uszycy, którzy stanowią skład parafii katolickiej są przeważnie urzędnikami, czyli ludźmi zmuszonymi być bezwzględnie lojalnymi wobec władz. Protestować obawiano się. Po upły-

⁵⁷ Uszyca Nowa (dawniej Letniowce) – miasto nad Kelusem, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie uszyckim.

⁵⁸ Ternówka – miasto w powiecie hajszyńskim, siedziba parafii rzymskokatolickiej w dekanacie hajszyńsko-braclawskim.

⁵⁹ Polska sekcja, skrót (ros. – польсекция). Inna nazwa – Biuro Polskie, które istniało przy miejscowych komitetach partyjnych lub wykonawczych i zajmowało się sprawami polskiej mniejszości narodowej w danym regionie.

wie paru tygodni ukazała się w gazecie polskiej „Sierp”⁶⁰ wzmianka o tym, że w Nowej Uszycy parafianie odmówili się dobrowolnie „od udziału w gminie religijnej” i „domagają się” zamknięcia kościoła i zamienienia go na klub albo teatr. W listopadzie 1929 r. nowouszycki kościół został rzeczywiście zamieniony na klub, gdzie wyłącznie niemal spędza czas młodzież żydowska.

OPODATKOWANIE KOŚCIOŁÓW

Już przy końcu 1929 r. zaczęto znacznie podwyższać wszelkie opłaty za kościoły, utrudniając jednocześnie samą możliwość wypłacenia podatków.

Co do opłat pieniężnych, to należy pamiętać, że każdy kościół musiał opłacić corocznie przymusowo asekurację, t. zw. budowlany podatek oraz ziemską rentę⁶¹. Podatek budowlany i renta ziemska obowiązywały do 1929 r. tylko w miastach i większych miasteczkach, a od 1929 r. zaczęły obowiązywać także i po wioskach. Jednocześnie zwiększono je od 300 do 400 %, a czasem i więcej, utrudniając przy tym warunki spłaty tych podatków. W Barze np. płacono asekuracji za kościół rocznie około 100 r[ubli] w 4-ch ratach, od roku zaś 1929 opłata ta wynosiła już do 500 r[ubli] rocznie płatnych jednorazowo.

Tak samo podatek budowlany podniesiono z 200 r[ubli] rocznie do 1000 r[ubli] przeszło, a ziemską rentę z trzydziestu kilku rubli podniesiono aż do 100 niemal r[ubli].

Rzecz oczywista, że w tych parafiach, które liczyły mniejszą ilość parafian podatki te stały się niemożliwe do uregulowania. Kościół w Mohylowie⁶² na Podolu otrzymał w 1929 r. wezwanie do zapłacenia około 600 r[ubli] podatku budowlanego. W dalszych latach, t. j. w 1930 i 1931 r. ten podatek proporcjonalnie zwiększono. Katolików w Mohylowie jest nieliczna garstka (około 300 osób), a z tej garstki znaczna część jest ubogich. Pod koniec roku 1930 podatki w Mohylowie za kościół wyniosły do 2000 r[ubli] prawie. Ponieważ parafianie nie byli w stanie opłacić tego podatku, kościół został przez władze zamknięty, a ornaty, bieliznę kościelną i różne utensylia wyniesiono z kościoła do pobliskiej kooperatywy i za niską stosunkowo cenę rzekomo dla opłacenia podatków sprzedane. W ten sposób ornaty i kapy zakupili rozmaici krawcy żydzi. Sam gmach kościelny prawdopodobnie już teraz wykorzystano na jakie kino albo teatr.

⁶⁰ Polskojęzyczna gazeta ukazująca się w Kijowie w latach 1922–1941 jako organ Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy (od 1936 r. pod zmienionym tytułem „Głos Radziecki”). M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991, s. 226.

⁶¹ Chodzi o rentę gruntową.

⁶² Mohylów Podolski (Mohylów nad Dniestrem) – miasto powiatowe, siedziba parafii rzymskokatolickiej i dekanat o tej nazwie w diecezji kamienieckiej.

Oprócz opłat pieniężnych dają także miejscowym władzom łatwą sposobność do zamykania kościołów administracyjne zarządzenia, a mianowicie:

a) Przy każdym kościele powinna być gmina religijna złożona z 50 ludzi obowiązana przestrzegać swego statutu, który wymaga regularnego corocznego zwoływania zebrania. Wymaga się też prowadzenia dokładnej ewidencji dochodów i wydatków itp. Wystarczy, by nie zwołano w porę zebrania, lub zabrakło paru członków do 50-ciu, natychmiast następuje spisanie aktu, w którym podkreśla się, że dotychczasowa gmina zostaje rozwiązana, a kościół, zanim nastąpi zorganizowanie się nowej gminy, zostanie zamknięty. Takie wypadki miały miejsce w 1928 r. w Kamieńcu na Podolu, w Kumanowcach i innych parafiach.

b) Częściej jednak od 1929 r. zaczęto posługiwać się innym sposobem. Przesyłano mianowicie agenta t. zw. administracyjnego wydziału (jest to zarząd milicji przy t. zw. ispołkowie⁶³), agent sprawdzał inwentarz kościelny i wystarczyło, by zabrakło jakiegoś drobiazgu, lub nadmiar czegokolwiek był uwidoczniły, natychmiast następowało spisanie protokołu, zrywano umowę na gmach kościelny i kościół zamykano. W 1929 r. były takie wypadki w St[arej] Murachwie i Czerniowcach. W Murachwie agent z administracyjnego wydziału po dokonaniu rewizji inwentarza w miejscowym kościele ujawnił, że do inwentarza kościelnego nie były wpisane deski, belki, wapno, piasek itp. materiały, przeznaczone na remont kościoła. W Czerniowcach spisano analogiczny akt, z którego wynikało, że do inwentarza nie wciągnięto kilka obrazów. W rezultacie kościoły zostały zamknięte. Kazano organizować nowe gminy religijne.

Organizacja nowych gmin religijnych w obecnych warunkach, gdy władze starają się wykorzystać każdy drobiazg i utrudnić działalność Kościoła, jest rzeczą dość skomplikowaną. Np. na zebraniu w Czerniowcach, już zeszło się dużo parafian i miano rozpocząć wybory na członków gminy religijnej, przedstawiciel ispołkomu, który z urzędu był obecny na zebraniu, rozwiązał owe zebranie, nie dopuszczając do wyborów. Przyczyną tego kroku było to, że nie stawiła się 3/4 całej parafii i ów urzędnik wyznaczył zebranie na niedzielę następną. W niedzielę następną parafianie zebrali się liczniej i przedstawiciel władzy uznał zebranie za prawomocne, rozpoczął najpierw od przemówienia, w którym dowodził, że ludności pracującej kościół jest niepotrzebny i że on radzi zebrany nie brać na siebie zobowiązań co do utrzymania kościoła itp. Gdy jednak przekonał się, że zebranie nie solidaryzuje się z jego propozycją, wówczas zarządził nowe wybory członków gminy religijnej, poczym zdał im kościół wraz z inwentarzem.

Takim sposobem najdrobniejsza niedokładność w rachunkach lub inwentarzach kościelnych stawała się powodem najzupełniej dostatecznym do zamknięcia kościoła. Należy zaznaczyć, że przy końcu 1929 r. władze miejscowe najwidoczniej otrzymały dyrektywy od władz centralnych, by nagromadzić jak najwięcej protokołów niezachowania i nieprzestrzegania statutów. Protokoły te

⁶³ Ros. – komitet wykonawczy.

miałyby się stać niby to legalnym powodem do rozwiązania gmin i zamknięcia kościołów.

Pod koniec 1929 r. chwycono się jeszcze skuteczniejszego niż poprzednie sposobu prowadzącego do zamknięcia kościołów. Sposób ten polegał na tym, że zobowiązywano gminy religijne do dokonania remontów kościelnych gmachów.

Jednak remonty owe gminy kościelne nie miały prawa dokonać podług własnego planu lub kosztorysu. Dla określenia jaki remont ma być dokonany przesyłano specjalną komisję budowlaną, która wymyślała zazwyczaj najrozmaitsze najzupełniej nieaktualne potrzeby, obliczano przy tym koszty owych niepotrzebnych robót według najwyższej taryfy i żądano od gminy religijnej, aby ta złożyła potrzebną na przeprowadzenie tych robót sumę w gotówce do banku. Tak np. komisja budowlana obejrzała niewielki stosunkowo kościół w Tulczynie⁶⁴ w roku 1929. Nie zważając na to, że miejscowi parafianie już odremontowali ten kościół w roku poprzednim, komisja uznaje, że remont ten był niedostateczny i żąda, by ze względu na bezpieczeństwo publiczne zamieniono na prezbiterium balustradę drewnianą na żelazną, by schody prowadzące na chór drewniane zastąpiono schodami cementowymi. Komisja obliczyła, że owe, rzekomo niezbędne roboty budowlane, będą kosztowały około 12 000 rubli, które to pieniądze mają być złożone niezwłocznie w banku państwowym, poczym komisja budowlana sama zabierze się do remontu. Miejscowy ispołkom zastrzegł, że kościół będzie zamknięty, jeżeli parafianie tej sumy nie złożą. Tulczyńscy parafianie zaskarżyli te wymagania ispołkomu do prokuratury, lecz niezależnie od tego byt kościoła w Tulczynie został od tej chwili poważnie zagrożony, gdyż mowy być nie może o tym, aby parafianie mogli taką znaczną sumę złożyć na remont swego kościoła, zwłaszcza, że parafia tulczyńska nie należy do liczebnych. W sposób podobny komisja budowlana zamknęła kościół w Kapuścianach⁶⁵, pomimo że jest to kościół względnie nowy, bardzo wielkiego remontu niepotrzebujący. Zamknięto ten kościół dlatego, że parafianie nie złożyli 3000 rubli jakoby potrzebnych na remont tego kościoła.

Zresztą władze sowieckie korzystają z lada powodu, by zamknąć jakiś kościół lub kaplicę. Tak np. w 1921 roku została zbudowana we wsi Koziarówka⁶⁶ drewniana kaplica, do budowy której użyto materiału drzewnego, pochodzącego z rozebranego magazynu zbożowego. W owym czasie zgodę na rozebranie magazynu i budowę kaplicy dała cała wioska. Na początku 1930 roku władze miejscowe uznały istnienie kaplicy we wsi Koziarówka za nielegalne. Kazano kapli-

⁶⁴ Tulczyn – miasto w powiecie braclawski na Podolu, siedziba parafii rzymskokatolickiej dekanatu hajsyńsko-braclawskiego.

⁶⁵ Kapuściany – wieś w powiecie braclawskim, filia rzymskokatolickiej parafii Obodówka dekanatu bałckiego w diecezji kamienieckiej; kościół został ostatecznie zamknięty na podstawie decyzji Wszechukraińskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego z 8 I 1935 r. Rosowski, *Dzieje*, s. 144.

⁶⁶ Koziarówka – wieś w powiecie latyczowskim, należąca do parafii rzymskokatolickiej w Jałtuszkowie (dekanat mohylowski).

cę zamknąć, a gminę religijną za nielegalne korzystanie z budynku rządowego przeznaczonego dla celów publicznych podano do sądu. Sąd skazał członków gminy na zapłacenie trzystu kilkudziesięciu rubli grzywny i osiemdziesięciu paru rubli kosztów sądowych.

Jasno stąd wynika, że rząd sowiecki drogą stworzenia najrozmaitszych trudności stworzył w obecnym czasie takie warunki, że faktycznie kościoły lada chwila mogą być masowo zamykane. Ludność już dzisiaj nie jest w stanie opłacać olbrzymich podatków obecnie nakładanych na kościoły. Trudności administracyjne i najrozmaitsze formalności piętrzą się obecnie w postaci jakichś niezdozobionych szanów. Przeto należy się spodziewać, że władze postarają się o urzeczywistnienie programu całkowitej likwidacji kościołów. Z wolą ludności władze coraz mniej się liczą, gdyż, jak zaraz zobaczymy, nie bardzo potrzebują się liczyć.

STOSUNEK LUDNOŚCI DO ANTYKOŚCIELNYCH ZARZĄDZEŃ

Mówiliśmy dotąd o rozmaitych antykościelnych zarządzeniach władz sowieckich. Mówiliśmy o tym, że władze coraz mniej liczą się z wolą ludności, zachodzi jednak pytanie, jaki jest stosunek ludności katolickiej do tych rządowych zarządzeń, czy dużo jest takich, którzy z zadowoleniem przyglądają się akcji władz, czy też może więcej jest takich, którzy protestują i sprzeciwiają się antykościelnej polityce? Aby sobie jasno przedstawić stosunek ludności do zamierzeń sowieckiego rządu, należy pamiętać, że ludność Rosji, a więc i na Ukrainie jednolitą nie jest ani pod względem narodowościowym, ani wyznaniowym. Większość na Ukrainie – to ludność ukraińska, schizmatycka, na drugim miejscu – to ludność polska, katolicka, rozrzucona pomiędzy ludnością ukraińską i żydowską. Ludność ukraińska, t. j. prawosławna do wszelkich antyreligijnych zarządzeń odnosi się stosunkowo bardzo lojalnie, w szczególności po miastach władze sowieckie nie spotykają się prawie z żadnym protestem ludności prawosławnej, gdy chodzi o zamknięcie jakiejś cerkwi lub kaplicy. Bywały nawet wypadki, że władzom miejscowym udawało się zebrać podpisy uchwalające zamknięcie tej lub owej cerkwi. Najczęściej uchwały takie przechodzą na zebraniach członków związków zawodowych, urzędników państwowych, robotników i w ogóle wszystkich tych ludzi, którzy materialnie zależni są od rządu. Tak np. w 1929 roku, w grudniu miesiącu w Barze zwołano członków związków zawodowych różnych narodowości i wyznań i na skutek wystąpienia prezesa zebrania, Rosjanina, komunisty uchwalono, by prosić władze centralne w Charkowie o zamknięcie kościoła, wszystkich cerkwi i synagog w Barze. Jak później sprawdziłem, na zebraniu owym było dwóch katolików związkowców, którzy również głosowali za zamknięciem kościoła. Po rozmowie okazało się, że obaj oni głosowali wbrew własnemu przekonaniu, z obawy jedynie, by nie utracić posady.

Ludność cała bez względu na narodowość i wyznanie jest obecnie w Rosji sowieckiej rozczłonkowana na kilka grup. Podział na grupy dokonany jest na zasadzie majątkowej. Tak zwani kułacy stanowią grupę najzamożniejszą i obecnie ulegają całkowitej „likwidacji”. Co do kwestii podtrzymywania kościołów czy cerkwi, to właśnie urzędowo się głosi zasadę, że to tylko „kułakom” potrzebna jest religia, a reszta pracującej ludności kościołów nie potrzebuje. I rzeczywiście rozmaici t. zw. „biedniacy”, będąc zależnymi od władz materialnie, obawiają się nawet głośno i jawnie występować w obronie Kościoła.

Swoją drogą w różnych warstwach ludności propaganda antyreligijna osiąga coraz widoczniejsze rezultaty, życie religijne coraz bardziej zamiera nie tylko po miastach, ale i po wioskach.

ANTYRELIGIJNE WYCHOWANIE MŁODZIEŻY

Na osobne omówienie zasługuje kwestia wychowania młodzieży. Jak wiadomo, kierunek wychowania publicznego w Rosji sow[ieckiej] jest zasadniczo materialistyczny. Obowiązek prowadzenia ateistycznej propagandy w szkołach jest zastrzeżony specjalnym cyrkularzem jeszcze z czasów rządów Łunaczarskiego⁶⁷, który do roku 1927⁶⁸ zdaje się był kierownikiem „narkomatu”⁶⁹ oświaty. W każdej tedy szkole, nawet powszechnej, wśród dzieci od lat 9–10 poczynając, tworzą się kółka „bezbożników”. W każdej tedy szkole urządzają władze szkolne odpowiednie biblioteki, wszelkie tablice, przezrocza i inn[e], by oprzeć propagandę na materiale rzekomo „naukowym”.

O ile uczeń lub uczennica bywają widywani w kościele czy cerkwi, władze szkolne wydają takim w świadectwach opinię, że dany osobnik „jest religijnym i zachowuje się antyspołecznie”. O przejawach religijnych uczuć lub przekonań manifestowanych przez ucznia w szkole nie może być nawet mowy, bo taki uczeń natychmiast zostałby wydalony ze szkoły.

To też każdy, kto obserwował kierunek wychowawczy w Rosji sow[ieckiej] musi przyznać, że nie tylko na młodzież obcą, lecz i na młodzież polską i katolicką antyreligijna sowiecka szkoła wywiera wprost fatalny wpływ. Niejednokrotnie sam miałem sposobność z bólem serca przekonać się o oziębieniu lub zaniku uczuć religijnych u młodzieży katolickiej.

⁶⁷ Łunaczarski Anatolij (1875–1933), intelektualista radziecki, od 1917 r. w partii bolszewickiej, po rewolucji październikowej współtworzył masową organizację „Proletkult”, która powstała dla propagowania „kultury proletariackiej”; był pierwszym ludowym komisarzem oświaty w Rosji sowieckiej (do 1929 r.), od 1930 członek Akademii Nauk ZSRR, następnie pracował w dyplomacji. Por. G. Przebida, J. Smaga, *Leksykon. Kto jest kim w Rosji po 1917 roku*, Kraków 2000, s. 169–170.

⁶⁸ W dokumencie błędnie: powinno być 1929 r.

⁶⁹ Ros. (нарком – Народный Комиссариат) – Ludowy Komisariat.

Szczególnie smutny jest stan starszej młodzieży. Przestała ona prawie całkowicie uczęszczać do św[iętych] sakramentów, brać udział w nabożeństwach itd. Od kilku ostatnich lat spostrzega się smutne bardzo zjawiska zapisywania się młodzieży katolickiej do „komsomołu”, do „związków bezbożników” itd. Jednym z czynników doprowadzających młodzież do utraty wiary jest służba w „Czerwonej Armii”. Wracający z wojska chłopak nie tylko, że sam nie jest wierzącym, ale zaczyna gorliwie szerzyć niewiarę wśród swoich kolegów.

STAN RELIGIJNY I MORALNY LUDNOŚCI KATOLICKIEJ

Należy przyznać, że panujący obecnie w Rosji sow[ieckiej] prąd antyreligijny bez wpływu nie pozostał nie tylko na młodzież, ale i na ludność dorosłą. W czasach teraźniejszych każdy proboszcz musiał się spotykać z dość aktywną garstką swoich parafian, którzy walczą z religią i Kościołem.

Jednakże należy ustalić niezbitym niczym fakt, że do teraźniejszej nawet chwili masowego antyreligijnego ruchu wśród ludności katolickiej nie ma. Przeciwnie, każdy z kapłanów pracujących może dać mocne i pewne świadectwo przywiązania ogółu ludności katolickiej do wiary ojców. Tak np. w styczniu 1930 r. miałem sposobność osobiście przekonać się o tym w Barze, gdzie byłem proboszczem. Przed Nowym Rokiem zaczęła w Barze kursować pogłoska, że na Nowy Rok ma być zorganizowana olbrzymia manifestacja antyreligijna, podczas której manifestanci będą żądać zamknięcia kościoła. Ta wiadomość sprawiła, że w dzień Nowego Roku zebrało się w barskim kościele takie mnóstwo ludu, że pomimo swoich wielkich rozmiarów kościół wszystkich pomieścić nie mógł. Długo po skończonym nabożeństwie czekali ludzie na zapowiedzianą manifestację gotowi bronić swojego kościoła.

Władza sowiecka, wiedząc o przywiązaniu do swoich kościołów ludności katolickiej zaczęła stosować do przedstawicieli gmin religijnych jawny terror. Zaczęto więc prześladować członków rad kościelnych, by w ten sposób odstraszyć ludzi od kościoła. A więc w barskiej parafii wraz zemną aresztowano podczas masowych aresztów księży także i barskiego organistę oraz cały szereg ludzi z komitetu kościelnego. Wszystkich powysyłano do Syberii.

Są jeszcze jednak tak gorliwi katolicy, którzy nie dają się odstraszyć od św[iętego] Kościoła i przy nim wiernie trwają. Z narażeniem swojej wolności osobistej zapisują się do komitetów kościelnych, a także z wielką ofiarnością składają ofiary na opłacenie podatków za kościół.

A jednak coraz trudniej te podatki opłacić, bo ludność coraz bardziej ubożeje, a władza coraz bardziej, jak już widzieliśmy, te podatki powiększa. Stąd obecnie jest wiele kościołów, których byt jest bardzo poważnie zagrożony, bo ludność już nie jest w stanie tych prawdziwych kontrybucji przez władze sowieckie na ludzi wierzących nakładane *zapłacić*.

Co do moralnego stanu ludności katolickiej, to oczywiście, że w warstwach dotkniętych upadkiem religijności jest on poważnie obniżony. Rozpusta wśród młodzieży, kradzieże, bójki, pijaństwo itp. są na porządku dziennym. Wśród młodzieży dość często są zawierane śluby cywilne, po których często dla błahych powodów następują rozwody.

Obok tych nadużyć są dość częste zjawiska tajnie branych w kościele ślubów lub tajnie chrzczonych dzieci. Robią to ci katolicy, którzy będąc na służbie udają obojętnych w wierze, a w istocie są ludźmi wierzącymi, lecz boją się stracić kawałek chleba.

PRZYSZŁOŚĆ KOŚCIOŁÓW I KSIĘŻY W DIECEZJI KAMIENIECKIEJ

Jak wynika z powyższych bardzo luźnych i niedokładnych, lecz najzupełniej pewnych i prawdziwych wiadomości, przyszłość kościołów w diecezji kamienieckiej jest nad wyraz smutną i niepokojącą. Niezależnie bowiem od woli parafian, większość kościołów może w najbliższej przyszłości być zamkniętą dla braku po prostu środków pieniężnych na opłacenie wciąż rosnących podatków. Jest także rzeczą najzupełniej pewną, że wszelkie dalsze zarządzenia władz sowieckich będą zmierzały do tego, by utrudnić, a nawet uniemożliwić wiernym korzystanie z gmachów kościelnych.

Co do przyszłości, jaka stoi przed kapłanami, to los ich godzien prawdziwie opłakania. Ci, którzy jeszcze są na wolności, są obciążeni nadmierną wprost przechodzącą siły ludzkie pracą. Otoczeni zewsząd całym szeregiem rozmaitych szpiegów i donosicieli, którzy są podsyłani przez G.P.U. dla śledzenia każdego kroku, są do tego obciążeni osobistymi nadmiernymi podatkami, które muszą opłacić pod groźbą utraty wolności jako „złośliwie” niechący wykonać powinności obywatelskie. Z domów kościelnych już od dziesięciu niemal lat powypędzani tułają się po najędzniejszych bardzo najczęściej odległych od kościoła domach. Zresztą nawet właściciele i tych nędznych domków podlegają często prześladowaniu za wynajęcie *swego* domu księdzu.

Los księży uwięzionych jest w obecnych warunkach pogorszenia się sytuacji żywnościowej w Rosji sow[ieckiej] wprost straszny. Rząd sowiecki nie posiada dostatecznych zapasów do wykarmienia nawet tej części ludności, na której mu zależy, tym bardziej straszliwy jest brak artykułów żywnościowych po więzieniach.

Do tego trzeba dodać, że księży żadnej amnestii dla siebie jako „niepoprawni”, t. j. niechący popełnić apostazji, spodziewać się absolutnie nie mogą. Przeciwnie, w razie jakiego pogorszenia stosunków, np. z Polską, mogą tylko spodziewać się dla siebie jeszcze gorszej pozycji. Spodziewać się poważnie tego, że choć z czasem będą oni w stanie powrócić do swoich placówek, absolutnie jest niemożliwe. Jeśli nawet po ukończeniu kary władze pozwolą im wyjść na wolność, to tylko z takim warunkiem, by nie śmieli odprawiać nabożeństw. Tak np.

ks. Romanowi Jankowskiemu, kapłanowi z diecezji żytomierskiej, gdy skończył swój więzienny termin na Sołowieckich wyspach, powiedziano, że tylko wówczas powróci na wolność, gdy na piśmie da zobowiązanie nie pełnić świętych funkcji. Naturalnie on takiego zobowiązania nie dał i wolności nie uzyskał.

Jeżeli byłoby to możliwe, należy raczej przy pomocy przedstawicielstw zagranicznych, a w szczególności przedstawicielstwa polskiego, robić starania o udzielenie szybkiej i wydatnej pomocy materialnej kościołom i księżom pozostającym na wolności. Tym zaś księżom, którzy pozostają w więzieniach, należałoby nie tylko przez Polski Czerwony Krzyż udzielić pomocy żywnościowej możliwie jak najczęściej, ale wobec zupełnego braku nadziei na ich zwolnienie, robić starania o ich wymianę, gdyż, zdaje się, tylko na tej drodze i w ten sposób można będzie ulżyć ich nader ciężkiemu losowi.

Ks. Jan Świdorski
były Administrator Apostolski
diecezji Kamienieckiej

Włodzimierz na Wołyniu⁷⁰, dnia 10 stycznia 1932⁷¹ roku.

FROM THE HISTORY OF THE ROMAN CATHOLIC CHURCH IN SOVIET RUSSIA.
A REPORT OF THE APOSTOLIC ADMINISTRATOR OF THE KAMIENIEC DIOCESE,
FATHER JAN SWIDORSKI

Abstract. The present paper analyzes the report on the state of the Roman Catholic Church in Soviet Podolia at the turn of the 1920's and the 1930's. The document was made at the beginning of 1933 by the apostolic administrator of the Kamieniec diocese, Father Jan Świdorski at the request of the Apostolic nuncio in Warsaw. In his report, Father Jan Świdorski showed a very difficult situation of the clergy and the faithful of the Roman Catholic Church in the Soviet Union.

Key words: Roman Catholic Church, Kamieniec diocese, Podolia, Jan Świdorski

⁷⁰ Włodzimierz Wołyński – miasto powiatowe na Wołyniu; od 1925 r. przy miejscowym kościele pojezuickim rezydował były ordynariusz kamieniecki Piotr Mańkowski, prowadząc tu małe seminarium duchowne diecezji kamienieckiej, a następnie łuckiej.

⁷¹ W tekście błędnie: powinno być 1933 r. Na początku 1932 r. ksiądz Świdorski przebywał jeszcze w więzieniu w Charkowie, a następnie (po 16 II 1932 r.) został wysłany do *politizatora* w Jarosławlu nad Wołgą, skąd we wrześniu t. r. w ramach wymiany więźniów politycznych trafił do Polski. Por. ASV, AES, Pont. Comm. Pro Russia, Pos. Scatole 7, fasc. 47, k. 37–38 (*O księżach katolickich na Podolu, kopia, Rzym 16 II 1932*); Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa*, s. 478.